

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jaska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 6. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, telef. 82, J. Karłina, Niasiecka 22, telef. 605, i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15, Tel. 99. Czynna od 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynna od 9—6 w. Redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o lamowy, na 4-ej str. 8-mio lamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Na rzecz Kultury i Oświaty żołnierzowi i dzieciom m. Wilna oraz 50 proc. na rzecz budowy Domu Żołnierza w Warszawie w dniu 11 b. m. na ulicach miasta ukaże się ciekawa nowość w postaci **Strzelających Armatek** z których każdy może wystrzelić sobie

KULE ZWYCIĘSTWA.

Każda kulka zawiera pamiątkowy żetonik, każda zaś czwartapremje w postaci: konia, maszyn do szycia, rowerów, kompletnych zastaw stołowych platerowanych na 6 osób w odpowiednich futerałach, złotych i zwykłych zegarków, wyrobów platerowanych i t. p.

UWAGA. Tańszych przedmiotów nad wyroby platerowane w Kulach Zwycięstwa nie znajdziecie.

Cena Kuli Zwycięstwa tylko 1 złoty.

DOM HANDLOWY F. MIESZKOWSKI

Mickiewicza, 23, tel. 299.

POLECA NA SEZON MANUFAKTURĘ:

Gotowe palta i ubrania.

MEBLE.

Spółdzielniom, Kooperatywom oraz Stowarzyszeniom **warunki ulgowe.**

Magazyny otwarte cały dzień od 9 r. do 7-ej wiecz.

Konferencja Unji Międzyparlamentarnej.

Istnieje rozpowszechniony pogląd, że Liga Narodów jest organizmem wyłącznie powołanym do akcji zbliżenia międzynarodowego, że wszystkie organy, które w tej dziedzinie rozwijają działalność powinny jeżeli nie stanowią część integralną organizacji genewskiej, to przynajmniej działać pod jej auspicjami.

Związek międzyparlamentarny należy do organizacji stojących poza Ligą Narodów, a będących jednocześnie jednym z najbardziej skutecznych propagatorów idei zbliżenia międzynarodowego. Stanowi on poniekąd zjednoczenie zawodowe parlamentarzystów połączonych w ramach poszczególnych grup państwowych. Ma za zadanie wzajemne komunikowanie sobie doświadczeń w zakresie prac ustawodawczych, stając się w ten sposób potężnym rozsądnikiem idei i koncepcji politycznych i przyczyniając się jednocześnie w znacznym stopniu do zbliżenia między mandatarzami narodów, tak, jak Liga Narodów jest organem zbliżenia między mandatarzami państw. W ten sposób unja międzyparlamentarna wypełnia skutecznie braki w Lidze Narodów, zwłaszcza wobec postępującej demokracji społeczeństwa.

Organizacja ta założona w r. 1888 i stawiająca sobie początkowo bardzo skromne cele, rozwinęła się szybko. Od tego czasu odbyła 18 konferencji. Liczyła przed wojną 25 grup narodowych i 4.000 członków indywidualnych, należących do elity intelektualnej i politycznej poszczególnych krajów oddała ogromne usługi zarówno poszczególnym państwom, jak sprawie zbliżenia międzynarodowego. Pierwsza konferencja pokoju w r. 1889 zaczęła w rezo-

lucji jednego ze zjazdów Unji statut Stałego Trybunału arbitrażowego. W r. 1904 konferencja Unji międzyparlamentarnej przyczyniła się do zwolnienia drugiego Kongresu Pokoju, oraz inspirowała znaczną część jego uchwał.

Działalność unji, przerwana w czasie wojny, została wznowiona w r. 1919 w Genewie i od tego czasu włączyła jej stałe się zwiększyły. Konferencja odbyta w Bernie w r. 1919 była ważnym wypadkiem politycznym. Obecnie Unja liczy 30 grup narodowych i 4000 członków.

Akcja Unji międzyparlamentarnej po wojnie przybrała nieco odmienny niż dawniej charakter. Stała się ona organizacją pomocniczą Ligi Narodów, będąc jednocześnie całkowicie od niej niezależną. Stała się organem „par excellence” politycznym, którego opinie mają wpływ bezpośredni na prace Instytucji Genewskiej. Obecny zjazd unji, który kończy w tych dniach swe obrady w Waszyngtonie posiada pod tym względem szczególne znaczenie. Wystarczy wymienić kwestje, jakie figurowały na jej porządku dziennym, aby sobie zdać sprawę, jak ściśle są związane jej obrady z najważniejszymi zagadnieniami doby obecnej. Zjazd Waszyngtoński miał sformułować określenie pewnych pojęć, których ściśle zdefiniowanie staje się obecnie koniecznością w szczególności pojęcie „wojny napastniczej” (od którego określenia zależy tak wiele, jak przekonał się o tem niedawno w czasie dyskusji nad protokółem genewskim). Poza tem zjazd międzyparlamentarny miał się wypowiedzieć w kwestiach tego rodzaju, jak: sankcje międzynarodowe, rozbrojenie, arbitraż, i t. d.

Niemniej symptomatyczny jest fakt, że stolica Stanów Zjednoczonych została wybrana, jako miejsce zjazdu z inicjatywy rządu amerykańskiego. W czasie trwania kongresu Urząd Spraw Zagranicznych śledził z żywym zainteresowaniem jego przebieg. Więcej jeszcze: pewne sfery amerykańskie zbliżone do kół rządowych wystąpiły, za pośrednictwem zjazdu, z inicjatywą zwolnienia trzeciej konferencji haskiej celem kodyfikacji prawa międzynarodowego.

Ostatnie telegramy doniosły, iż wniosek formalny postawiony w tej sprawie przez delegację amerykańską na kongresie Unji został przyjęty. Jest to krok ogromnej wagi, który z pewnością nie będzie przychylnie przyjęty w Genewie, stanowi bowiem wkroczenie w strybucje Ligi Narodów, świadczący on w każdym razie o tem, iż koła polityczne amerykańskie zdają sobie sprawę z konieczności wzięcia bliższego udziału w ruchu międzynarodowym, nie wzdając tymczasem możliwości czynnej współpracy w ramach Ligi Narodów, uznając potrzebę i pożytek wejścia w kontakt, chociaż pośredni i odległy, ze sprawami europejskimi.

J. S.

Poszukuję mieszkania 4-o pokojowego

z wanną i wszelkimi wygodami. Mogę opłacić komorne za rok zgóry. Oferty składać: Jagiellońska 7. m. 7. Witkowski.

Dr. D Oisejko

Choroby uszu, gardła i nosa
Jagiellońska Nr. 9, m. 3.
Przyjmuje od 9—10 rano.
W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28)
od godz. 1—3 po poł.

Konferencja w Locarno.

Narady polsko-czeskie.

BERLIN. 9.X. (Pat). „Vossische Ztg.” donosi z Locarno, że wczoraj przed południem minister Benesz odbył z delegatami polskimi przy Lidze Narodów Morawskim konferencję w sprawie podjęcia rokowań między Polską i Czechosłowacją z jednej, a Niemcami z drugiej strony.

Narady te zostały wznowione popołudniu z udziałem ministra Skrzyńskiego.

Dalej donosi dziennik, że w kołach konferencji uważają za możliwe, iż te odrębne rokowania rozpoczną się już w sobotę, jakkolwiek delegaci niemieccy zachowują w tej sprawie milczenie.

Na innym miejscu podaje „Vossische Ztg.”, że Czechosłowacja nie widzi przeszkody do podjęcia z Niemcami po konferencji w Locarno rokowań w sprawie traktatów rozjemczych.

Czechosłowacja uważa za możliwe zastąpienie gwarancji francuskiej dla tych traktatów przez odpowiednio sformułowane gwarancje Ligi Narodów.

Co do Polski to delegacja czechosłowacka sądzi, że powinna ona również podjąć samodzielne rokowania z Niemcami.

„Min. Skrzyński jest bardzo dobrej myśli”.

PARYŻ. 9.X. (Pat). „Petit Parisien” podaje z Locarno, że Briand przedstawił ministrowi Skrzyńskiemu obecny stan rokowań. Jak tu uważa się — pisze dalej dziennik — minister Skrzyński jest bardzo dobrej myśli.

„L'Oeuvre” stwierdza, że na przyjazd do Locarno ministrów Skrzyńskiego i Benesza Niemcy patrzą z pewną ciekawością a być może i zaniepokojeniem.

Według „Matin” teza polska pod względem prawnym jest bardzo silną. Ma ona tę zaletę, że nie obraża niczyjej miłości własnej, nie jest bowiem zwrócona wyraźnie przeciwko komukolwiek.

Jeszcze z czwartkowego posiedzenia.

LOCARNO. 9. X. (Pat). W uzupełnieniu doniesienia o wczorajszym posiedzeniu konferencji ministrów zaznaczyć należy, iż głównym przedmiotem dyskusji była sprawa wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Dłuższe przemówienie na ten temat wygłosił minister Briand poczem Stressemann i Luther oświadczyli, że wobec obszernego potraktowania tematu przez Brianda, aby dać odpowiedź na szereg ostatecznie nieokreślonych projektów muszą zastanowić się i wyjaśnić sobie bliżej treść tezy francuskiej.

Dlatego też w dniu dzisiejszym nie będzie posiedzenia ogólnego natomiast toczyć się będą pomiędzy poszczególnymi ministrami konferencji.

Stanowiska Francji i Niemiec nie dadzą się pogodzić.

LONDYN 9. X. (Pat). Korespondent „Timesa” w Locarno notuje pogłoski o możliwości przerwy pomiędzy podpisaniem paktu zachodniego, a otwarciem dyskusji w sprawie wschodnich traktatów arbitrażowych.

Podobno spis układu pomiędzy Niemcami a Czechosłowacją jest już gotów. Korespondent „Daily Telegraph” utrzymuje, że stanowiska Francji i Niemiec nie dadzą się pogodzić.

„Prawie serdeczny” kontakt Skrzyńskiego z Briand'em.

LOCARNO. 9. X. (Pat). Wczorajsza rozmowa ministra Skrzyńskiego z Briandem była tylko dalszym nawiązaniem kontaktu. Przebieg jej miał charakter prawie serdeczny.

Premjer konferuje z ministrami.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

P. premjer Grabski konferował z dyrektorem departamentu M. S. Z. dr. Baderem, który przedstawił premjerowi tekst depesz z Locarno o przebiegu konferencji.

Następnie p. premjer przyjął ministra przemysłu i handlu p. Klarnera pos. Wierzbickiego i sen. ks. Adamskiego, z którym omawiał sprawy gospodarcze.

Wreszcie premjer konferował z min. Raczkiewiczem, Żychlińskim, Rybczyńskim, Tyszką i Janickim w sprawach resortowych.

Z SEJMU.

Konferencja Marszałka Sejmu z Premierem.

„Rząd przeżywa obecnie spokojnie sytuację”. — Sprawa polityczna. — „Nieszczęśliwy wyjątek”. — Pos. Thugut ma jednak rację. — Mgliński komunikat Ch. D. — Pos. Bryl żąda rozwiązania Sejmu.

Wczoraj w godzinach rannych marszałek Sejmu Rataj prosił p. premiera na konferencję na temat przyczyn odroczenia Sejmu oraz w sprawie programu zagadnień sejmowych.

Rozmowa miała się odbyć o godz. 12. Ponieważ jednakże poprzednio p. premier był na audjencji w Belwederze u p. prezydenta Rzeczypospolitej, przeto konferencja p. premiera z marszałkiem Ratajem odbyła się dopiero około godz. 1.

Wobec różnych poglądów w związku z powyższą konferencją wydany był specjalny komunikat, zapewniający, iż rząd przeżywa „obecnie spokojnie sytuację”.

Zdaniem miarodajnych kół rządowych odroczenie Sejmu opóźni wprawdzie prace nad uzdrowieniem naszego życia gospodarczego, lecz nie będzie wcale przeszkodą w układach, jakie rząd prowadzi w sprawie pożyczki zagranicznej z konsorcjum finansistów zagranicznych. Układy te trwają w dalszym ciągu i jest wszelka nadzieja, że w najbliższym czasie będą uwiecznione pomyślnym skutkiem.

Po konferencji z p. premierem marszałek Rataj oświadczył przedstawicielom prasy, iż w rozmowie osiągnięto porozumienie w tym duchu, że względy polityki zagranicznej nie stoją na przeszkodzie wznowienia obrad sejmowych i zwołania niezwłocznie Sejmu, aby nie stracić z cennego czasu. Marszałek przewiduje, że termin ten może być wcześniejszy, niż 20 b. m., gdyż sądząc z depesz, jakie nadeszły wczoraj z Locarno, decydująca batalia w sprawie paktów wschodnich ma się rozegrać w najbliższych dniach.

Należy raz jeszcze podkreślić

dziwne położenie, w jakim się Sejm znalazł z woli kierujących czynników sejmowych. W chwili, gdy w Locarno odbywa się jedna z najważniejszych konferencji światowych, nie obraduje żaden parlament europejski, tylko polski Sejm miał być nieszczęśliwym wyjątkiem, w tej regule.

W tym świetle przedstawia się wczorajsza inicjatywa pos. Thugutta, domagająca się odroczenia Sejmu na czas konferencji w Locarno, wystawionej w tym wyższym świetle.

Wśród stronnictw sejmowych panuje w dalszym ciągu dezorientacja i brak jasnej wytycznej linii postępowania.

Klub ChD zakończył wczoraj obrady i ogłosił komunikat dosyć mglisty, w którym nie wypowiada się wyraźnie co do swego stanowiska wobec rządu; natomiast zaznacza, że pragnie uniknąć wstrząsów wewnętrznych w obecnej chwili, która, ze względu na konferencję międzynarodową, wymaga jednolitej i mocnej postawy rządu, dlatego klub ChD zgodził się na odroczenie planarnych posiedzeń Sejmu do czasu wyjaśnienia sytuacji politycznej.

Ze swojej strony klub poczynił odpowiednie kroki celem użycia wszystkich dostępnych mu środków, ażeby sprawa wejścia sanacji gospodarczej państwa na nową drogę dokonana została w najszybszym czasie.

Jak sobie to klub ChD wyobraża w praktyce, niewiadomo.

Zakończył również swe obrady Zw. Chł. (grupa Bryle), który ogłosił w komunikacie prasowym, że będzie dążył do rozwiązania Sejmu i zaznaczył swoje obecne stanowisko wobec rządu.

zostały na poziomie zapewniającym dostateczną obronę.

O prawdziwym jednak oszczędnościach w znaczeniu ogólnym można będzie mówić dopiero wtedy, gdy wszystkie klasy społeczne gotowe będą do istotnych poświęceń.

O agitacji komunistycznej premier Baldwin powiedział, że wysiłki bolszewików zalały się we Włoszech, w Niemczech i w Ameryce. Również spotkały się z niepowodzeniem we Fracji.

Wysiłki te zalały się i u nas. Rząd nasz użył całej dozwolonej przez prawo siły i środków w walce z usiłowaniami pogwałcenia tego prawa i prowokacyjnymi wystąpieniami.

Wytyczną w polityce rządu pod tym względem będzie zawsze utrzymanie pokoju w przemyśle.

Z powodu obrazy Mussoliniego i rządu włoskiego przez socjal-demokratycznego posła Ellenboga w toku przemówienia na temat paktu genewskiego wygłoszonego w parlamencie austriackim, poseł włoski we Wiedniu Bordonaro protestował w austriackim ministerstwie spraw zagranicznych.

Na skutek powyższego przedstawiciel ministerstwa rewizytował posła włoskiego w celu wyrażenia ubolewania rządu austriackiego z powodu tego zjeżdżi. Według doniesienia agencji Stefani rząd włoski nie uważa tej satysfakcji za dostateczną, co skłania rząd austriacki do złożenia odpowiedniej deklaracji przed Zgromadze-

niem Narodowym, by w ten sposób udzielił Włochom pełną satysfakcję.

„Daily Telegraph” donosi, że bez względu na rozbiście francusko-amerykańskich rokowań między Anglią i

innymi państwami odbywać się będą dalej na zasadzie prowizorycznej regulacji. Pertraktacje z Rumunją są w toku, chociaż komplikują się domaganiami Rumunji o odszkodowanie za zniszczone podczas wojny źródła naftowe. Rokowania z Serbią powinny zostać niebawem rozpoczęte. Pomiedzy angielskim i włoskim ministerstwem finansów nastąpiła już wymiana myśli w tym kierunku.

„Polityka” podaje szczegóły alarmujących wiadomości z Aten. Według wiadomości tych rząd zawiesił w Atenach stan wyjątkowy. Wielkie wrażliwość wywołało aresztowanie przywódcy Unii republikańskiej Papanastasiu i kilku opozycyjnych dziennikarzy. Aresztowani zostaną postawieni przed sąd doraźny. Powodem aresztowania jest zapoczątkowana przed kilku dniami przez Papanastasiu ostra akcja przeciw Pangelosowi.

W odezwie do ludu greckiego Papanastasiu zarzuca Pangelosowi, że rozwiązał parlament i nie rozpisł nowych wyborów, że zaprowadził wojskową dyktaturę i dopuścił się zdrady. Aresztowania wywołały niezadowolone wśród części ministrów, którzy grożą dymisją. Prasa jest ostro cenzurowana.

Z Kowna.

Znęcanie się nad więźniami w więzieniach kowieńskich.

GDAŃSK. 9 X. (Pat). Pisma tuższe donoszą z Kowna: Na ostatnim posiedzeniu Sejmu litewskiego frakcja socjal-demokratyczna wniosła pod adresem ministra sprawiedliwości interpelację w sprawie położenia więźniów politycznych.

Interpelacja ta oświadcza między innymi, że nieporządku w więzieniach stają się coraz większe.

W dniu 25 lipca zarządzone, aby więźniowie polityczni byli traktowani tak samo, jak zwykli przestępcy karani, wobec tego więźniowie polityczni rozpoczęli głodówkę, która trwała kilka dni.

W ostatnich dniach stwierdzono brutalne zachowanie się przez zarząd więziennicy. 80 więźniów politycznych, w tem 15 kobiet nie otrzymało prawie pożywienia.

Pobito również kilku więźniów, do których później nie dopuszczono lekarza.

Skład delegacji litewskiej do rokowań w Lugano.

KOWNO, 9 X. (Pat). Skład delegacji litewskiej do rokowań z Polską w Lugano jest następujący: przewodniczący dr. Szaulis, członkowie — Narkajtis, Skardintis, Tomaszewicis. Nie będl: w składzie delegacji przedstawiciele sfer gospodarczych Klejpedy i Kowna.

Z Rosji Sowieckiej.

Kredyt pod zastaw zboża.

Białoruski Bank Rolny opracował przepisy dotyczące operacji zakupu zboża i udzielania kredytu pod zastaw zboża przez towarzystwa kredytowe. Według owych przepisów pod zastaw będzie przyjmowane zboże w ziarnie najlepszego gatunku. Zarząd towarzystwa ocenia wniesione pod zastaw zboże zgodnie z cenami, obowiązującymi na rynkach miejscowych. Kredyt winien być wydany w rozmiarze 70 proc. wniesionego pod zastaw zboża na okres nie dłuższy ponad 6 miesięcy. Jeżeli zastawione zboże nie zostanie wykupione po upływie 14 dni od chwili upłynięcia terminu wykupu, będzie sprzedane z licytacji. (f).

Bezrobocie.

W dn. 1 września r. b. na 9 ciu gwałtach pracy było zarejestrowanych 15 553 bezrobotnych, t. zn., że liczba bezrobotnych, nie bęcząc na okres robót sezonowych, wzrosła od m-ca poprzedniego o 55 proc., ponieważ w dn. 1 sierpnia było zarejestrowanych 14 743 bezrobotnych. W lipcu liczba bezrobotnych była jeszcze większą, gdyż wynosiła 19 211. (f).

Kryzys mieszkaniowy.

Kryzys mieszkaniowy w Mińsku z dniem każdym zaostrza się coraz bardziej. Są rodziny składające się z 7 osób, które zajmują przestrzeń mieszkaniową o 3 ch sąż. kwadr. Władze czynią szereg zarządzeń, lecz złemu nie potrafią zaradzić. Trudno. Z próżnego i Salomon nie należy. (f).

Dr Med. Ginekolog
A. KARNICKI
przeniósł się Mickiewicza 28-8,
telefon 662.

Posel Wojkow o stosunkach handlowych między Polską a Sowiecami.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy)

Wczoraj w godzinach południowych odbyła się w poselstwie sowieckim konferencja prasowa, na której pos. Wojkow przedstawił obecny stan oraz horoskopy rozwoju stosunków handlowych polsko sowieckich.

Pos. Wojkow podkreślił momenty, które mają sprzyjać i sprząją rozwojowi tych stosunków. Wywody swe pos. Wojkow zilustrował obfitym materiałem cyfrowym.

Wartość wywozów polskich do Rosji, która w pierwszych trzech kwartałach ubiegłego roku wynosiła 1 mil. 29 tys. dol., wzrosła w tym samym okresie w roku bieżącym do 5 mil. 768 tys. dol.

Fakt ten świadczy więc dobitnie o wzmagających się obrotach handlowych.

Pos. Wojkow stwierdził, że aczkolwiek handel z Sowiecami skrupawny jest istnieniem monopolu państwowego w Sowieciech w stosunku do handlu zagranicznego, jednak przemysł i handel polski może i winien odegrać poważną rolę na rynku rosyjskim, szczególnie jeśli idzie o takie towary jak manufaktura, skóra, wyroby wszelkiego rodzaju i t. d.

W zakończeniu pos. Wojkow stwierdza z prawdziwym zadowoleniem, iż po obu stronach istnieje przyjazna atmosfera, która powinna sprząć dalszemu rozwojowi stosunków między obu państwami.

Osobiście pos. Wojkow wyraża radość, iż może wziąć czynny udział w tej pracy.

Przyjazd parlamentarzystów francuskich do Polski.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy)

Wczoraj w Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbyła się konferencja w sprawie przyjazdu parlamentarzystów francuskich do Polski.

Wybrano komitet i przyjdium honorowe przyjęcia. Do przyjdium honorowego weszli marszałek Sejmu i marszałek Senatu, min. spraw zagranicznych i p. Maurycy Zamojski, tudzież prezes Rady Miejskiej sen. Baliński.

Do komitetu wszedł szereg osób, jak to: pos. Thugutt, Dębski, Niedziałkowski, Chacifski, Stroniski, Kozicki, Kosmowska, Rozmarin, sen. Koskowski i Posner, prezes miasta Jabłoński, kom. rządu Jarmolowicz i t. d.

Powyższemu komitetowi powierzono utworzenie przy M. S. Z. komisji wykonawczej, który zadaniem będzie wykonanie uchwał komitetu.

Na prowincji zorganizowany będzie pod kierunkiem wojewodów komitetów prowincjonalny z udziałem wszystkich posłów i senatorów danego komitetu, ugrupowań miejscowych i instytucji społecznych oraz sfer robotniczych.

Parlamentarzyści francuscy przyjeżdżają 11 b. m. do Poznania, poczem zwiedzą Katowice, Kraków, Lwów, Warszawę. 17 b. m. będą w Wilnie, skąd udadzą się do Torunia i Bydgoszczy, poczem po zwiedzeniu Tczewa i Gdyni i wrócą do Francji.

Wiadomości polityczne.

Przemawiając wczoraj na otwarciu dorocznego kongresu stronnictwa konserwatywnego w Brighton premier Baldwin scharakteryzował, przedewszystkiem sprawę polityki zagranicznej Wielkiej Brytanji, mówiąc: Pracowaliśmy i precujemy wytrwale nad uspokojeniem Europy.

Sprawa pokoju była i jest dla nas sprawą najważniejszą.

Zabiegi nasze w tym kierunku uwiecznione zostaną powodzeniem. Co dotyczy jednak rozbrojenia, to na tej drodze nie można żywić większej nadziei powodzenia dopóty, dopóki nie zostanie rozwiązana kwestja bezpieczeństwa.

Traktat o wzajemnych gwarancjach uzależniliśmy jedynie od przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów oraz od przyjęcia podstawowych warunków samego traktatu.

Warunkami temi mają być: Dwustronność, wzajemność i wyłącznie obronny charakter. Mielśmy wszelkie nadzieje, że zasady, któremi kierowaliśmy się w naszej konstrukcji paktu zachodniego mogą stanowić również podstawę trwałej pacyfikacji na wschodzie Europy.

Wzwyższy niektóre, małe poprawki granic nie domagamy się od Turcji jakiegokolwiek terytorjum nie znajdującego się w naszym władaniu.

Dzisiaj pod tym względem akcja p. Amerykiego znalazła całkowite poparcie rządu.

Przechodząc do sprawy polityki wewnętrznej premier mówił o projekcie ustawy o emerytach dla wdów, o radzie żywnościowej, co do której powołania wyłonili się podczas ostatnich wyborów powazecznych pewne różnice zdań, a która jednak pracuje obecnie z dużym pożytkiem dla kraju, wreszcie o konieczności poparcia rządu przez społeczeństwo. Rząd przynaglony został do podjęcia akcji około reformy Izby Lordów.

Projekt tej reformy był przedmiotem rozważań komitetu wyłonionego z pośród członków gabinetu.

Mówca ma również nadzieje, że rząd będzie mógł wkrótce przedstawić Izbie Gmin projekt reformy rolnej. Poruszając sprawę bilansu handlowego i płatniczego państwa premier przypomniał, że Anglja wciągu ostatnich pięciu lat zmniejszyła swoje wydatki o 1/3 część.

Powodzenie jakie już osiągnięto na tej drodze nie doprowadzi bynajmniej do zaniechania dalszych w tym kierunku udoskonalzeń.

Premier ma nadzieje, że i w dziedzinie wydatków na armję uda się przeprowadzić pewne oszczędności, jednak jest zdania, że żywotne interesy narodu i całego imperjum wymagają, aby siły zbrojne utrzymane

kiej musiała pozostawić głęboki ślad, wobec tego, że w okresie powojennym walka o byt stała się jeszcze bardziej zażartą, niż przed wojną — upadek moralności stał się cyniczny, bardziej wyuzdany.

Trudno się dziwić, że w następnym wojny mamy lekceważenie życia ludzkiego. Dziś ludzie normalni opowiadają sobie najsposkojniej, z śmiechem nawet o masowych mordach! Dotąd potrafia patrzeć obojętnie na rannego czy zabitego.

A czasy niby już są normalne, pokojowe.

Uczeń ósmej klasy gimnazjum rzuca granat w swego dyrektora, rani go, a w poplochu, strzelając na lewo i na prawo, zabija i rani swoich kolegów... wreszcie sam ginie.

Gdzieś w innym mieście, przy rabowaniu kasy pocztowej, zabito posterunkowego...

Posterunkowy zabił komunistę... Syn zabija ojca. Mąż żonę. Brat brata i t. p. i t. d. ...

Doszło do tego, że człowiek nie tylko zabija człowieka, ale... kraje go preparuje, konserwuje, w odpowiednich naczyniach dla własnej przyjemności,

A w jaki sposób w państwach europejskich walczą się z temi przestępstwami — z tym ogólnym powojennym obłędem?

Niestety — tylko policyjnie. Śmierć za śmierć, czyli — zbrodnia na zbrodnię.

A zatem dalsze szarzenie zbrodni. Najzupełniej więc formalnie i oficjalnie na uroczystych posiedzeniach sądowych ogłaszają człowiekowi wyrok śmierci.

Wypełniają ten wyrok tacy sami naturalnie ludzie za pewną nawet nagrodę, lub pod strachem też... śmierci.

Robi się to bardzo prosto.

Jak gdyby w teatrze — na scenie (niestety, tylko z innym rezultatem...)

Co o tem myśli tłum? Jak reaguje? Jaka mu te fakty dają naukę, jak go wychowują?

Każde zbrojstwo — podczas wojny, czy z wyroku — jest echem czasów dzikich, barbarzyńskich.

My zaś dziś mamy, pretensje do kultury, nazywamy się wyznawcami Chrystusa!

A więc kłamstwo na każdym kroku?

Wolna trybuna.

„Nie zabijaj”.

Od czasu, jak zamilkły ostatnie strąły i jęki konających na polach wojny światowej, minęły lata.

Nastąpiła niby codzienna ludzka praca. Zdawało by się, że raz na zawsze świat postanowił kres położyć krwawej robotce zabijania bliźniego i tępienia kultury. Można by sądzić, że siły, które pozostały ludzkości po strasznej fabrykacji kalek i trupów, winnyby po przez granice państw szukać zbliżenia, by podjąć pracę w kierunku stworzenia dla wszystkich narodów i państw takich warunków, ażeby znikła myśl o powtarzaniu dawnych błędów; by budować stosunki ludzkie na zasadach sprawiedliwości.

Niestety, tak się nie dzieje.

Dotychczas wszystkie narody czy państwa prowadzą politykę według przedwojennych wzorów. Towarzyszy temu zwalaniu wszelkich win na innych i niedostrzeganie własnych, tak często będących główną przyczyną niesnasek.

I nie zważając na rozmaite „kon-

gresy”, „konferencje”, „pertraktacje i t. p. ożywione najlepszymi zamiarami — życie idzie po staremu.

A tymczasem pewne objawy, zdają się świadczyć, że dzisiejsze stosunki przedstawiają się coraz groźniej dla rozwoju kultury.

Przy takich, niby pokojowych warunkach, jakie mamy dzisiaj — pewność spokojnego jutra jest bardzo problematyczna. Bo czyż można być pewnym pokoju, gdy wszystkie narody wysyłają się na wymyślenie coraz doskonalszych środków masowego mordu mającego być dalej jedynym sposobem rozstrzygnięcia powojennych zarządów. Czyż to nie przypomina rzeczywistości domu warjatów — jak zupełnie słusznie określiła p. Romer w swym artykule pod tytułem — „Kto chce wojny”? Wielki Dom Warjatów, z których jeden z bestjańskim śmiechem rozlewa naftę, a inni podpalają i śpięjąc banalne piosenki, giną w płomieniach.

I ktoż do takiego domu warjatów należy?...

My wszyscy. Tak. Każdy z nas jest tutaj winien. Nic dziwnego. Rezultatem wojny jest demoralizacja. Wobec tego, że w psychice ludz-

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Zapowiedziane posiedzenie Rady Miejskiej na dzień 7 b. m. o godz. 8 wieczór, jak zwykle rozpoczęło się z godzinnym opóźnieniem. Na początku posiedzenia prezydent m. Wilna p. Bańkowski odczytał przysłany przez ministra spraw wewnętrznych p. Władysława Raczkiewicza depeşe gratulacyjną z powodu uroczystości dnia 9 b. m. odebrania Wilna przez gen. Lucjana Żeligowskiego. Potem Rada Miejska przystąpiła do rozpatrzenia nagłych wniosków, a między innymi podanie delegata Ministerstwa Oświaty, o zwolnienie od przypadającej opłaty na rzecz miasta przy zakupie gmachu pod szkołę rzemieślniczą.

Zgodnie z drugim wnioskiem uchwalono wszystkimi głosami radnych Polaków (mniejszość narodowa wstrzymała się od głosowania) poczynić starania u władz odnośnie o przemianowanie 85 p. p. na pułk Wileński, dla którego jednocześnie Rada Miejska przystąpiła wyasygnować 3 tys. złotych na kupno sztandaru pułkowego.

Następnie Rada Miejska przystąpiła do rozpatrywania 3-go nagłego wniosku złożonego przez radnego p. Godwoda w sprawie: 1) zorganizowania pomocy w porozumieniu z władzami państwowymi bezrobotnym oraz ich rodzinom, 2) udzielenia dla bezrobotnych opłat oraz artykułów spożywczych po cenach niższych oraz zwolnienia ich od opłacania podatków państwowych i miejskich. Rada Miejska po rozpatrzeniu wymienionych punktów ustaliła, że na wydawanie artykułów spożywczych i opłat po cenach ulgowych, potrzebne są sumy większe, których magistrat m. Wilna nie posiada, Rada Miejska uchwala magistratowi, aby ten poczynił starania u Rządu o kredyty na wymienione cele.

Po rozpatrzeniu powyższych wniosków Rada Miejska przystąpiła do rozpatrywania ostatniego nagłego wniosku w sprawie udzielenia dla teatru „Reduta” zapomogi z subsydjów miejskich dla teatrów pozostałych w sumie 4 tys. złotych. Wymieniony wniosek gorąco popierał w swej mowie dr. Dembowski, podkreślając znaczenie Reduty jako ośrodka szerzącego kulturę i sztukę nie tylko w mieście lecz na całej wileńszczyźnie.

Po przemówieniach szeregu radnych, między innymi prof. U. S. B. Ruszczyca, Rada Miejska postanowiła poczynić od 1-go września wyasygnować Reducie po 2 tys. złotych miesięcznie.

Po rozpatrzeniu nagłych wniosków Rada Miejska przystąpiła do porządku dziennego i zgodnie z punktem pierwszym porządku dziennego postanowiła wrócić kaucję w postaci papierów wartościowych inżynierowi p. B. Stankiewiczowi byłemu przedsiębiorcy przy budowie przez Związek Miast rosyjskich baraków dla chorych za kaźnych w Porubanku.

Referat w sprawie uchwały magistratu m. Wilna o niezajmowaniu stanowisk w magistracie przez krewnych i powinowatych wywołał dłuższą dyskusję i po odczytaniu złożonego w związku z powyższym przez zw. pracowników miejskich podania przewodniczący Rady Miejskiej p. Bańkowski wyjaśnił, że zatwierdzenie tej uchwały Magistratu związane jest z koniecznością prawidłowego funkcjonowania urzędu, przyczem zaznaczył, że sprawa powyższa związana jest z postaniem jego na stanowisku prezydenta, ponieważ czynienia wyjątków w wymienionej uchwale dla niektórych osób naraża go jak i cały Magistrat na niepotrzebne trudności.

Z kolei głos zabrał mecenas Engiel, zaznaczając, że uchwały Magistratu w tej sprawie zastosować należy tylko do tych osób, krewnych których pracują w jednym i tym samym wydziale i w żadnym razie nie może być stosowana do osób nie mieszkających razem i prowadzących oddzielne gospodarstwa.

Po dyskusji Rady Miejskiej której przewodnictwem przekazał na ten czas pan Prezydent swemu zastępcy panu Łokuciewskiemu uchwaliła przyjąć do wiadomości komunikat Magistratu o zwolnieniu urzędników kontraktowych, krewnych których pracują w Magistracie. Postanowiono polecić komisjom prawnej i finansowej opracowanie specjalnych przepisów.

Następnie Rada Miejska przystąpiła do wyboru komisji do sprawdzenia deklaracji oszacowania placów i lokali dla wymiaru państwowego podatku od lokali, w skład której weszli p.p. J. Latwis, N. Nowicki i F. Morgonek.

Uchwalono zwrócić się do Ministerstwa Oświaty o zapomogę w wysokości 180 tys. złotych na budowę dwóch gmachów szkół powszechnych.

Na prośbę p. Bańkowskiego Rada uchwala mu udzielić urlopu od 12 X do 12 XI. Wobec opuszczenia wskutek późnej pory, sali obrad przez wielu radnych posiedzenie na tem zamknięto. (I)

Wczorajsze uroczystości.

Wczoraj o godz. 11 rano, ścisła według zapowiedzianego programu, rozpoczęły się uroczystości z okazji 5-cio letniej rocznicy wyzwolenia Wilna. Uroczystości rozpoczęła się Mszą św. przy wejściu do Bazyliki, celebrowaną przez ks. biskupa Bandurskiego. Na nabożeństwie obecni byli Delegat Rządu p. Olgierd Malinowski, biskup Michałkiewicz, generał Józef Haller, naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego p. Włodzimierz Dworakowski, duchowny mahometański, przedstawiciele kolei, poczty, władz samorządowych i całego szeregu instytucji i organizacji społecznych.

Po nabożeństwie wygłosił podniosłe kazanie ks. biskup Bandurski, analizując przyścisłe Napoleona w r. 1812 do Wilna z dniem dzisiejszym i stawiając dzień dzisiejszy na wysokości święta kościelnego 10 października, podkreślając czyn Naczelnego Wodza tej ziemi Marszałka Józefa Piłsudskiego i gen. Żeligowskiego, nawoływał do spokoju i pracy, wyrażał wiarę w Sejmie, grę dyplomatyczną w Locarno i Genewie, nazywając ją grą w kostkę o Polskę. Po przemówieniu nastąpiła obecnych na placu oddziałów wojskowych defilada, którą przyjmował gen. Haller w otoczeniu władz wojskowych i cywilnych.

Następnie udano się pod gmach Obozu Warownego przy placu Ignacowskim, gdzie komendant Obozu Warownego gen. Pożerski przemówił do zgromadzonych żołnierzy, wyjaśniając znaczenie uroczystości dnia wczorajszego i kończąc okrzykiem „Niech żyje Rzeczpospolita Polska!” poczem zawieszono chorągiew na gmachu K. O. W.; wreszcie oddziały wojskowe odmaszerowały do koszar, a zaproszeni goście udali się na piętnasto minutowe śniadanie, wydane przez komendanta Obozu Warownego gen. Pożerskiego.

O godzinie 2 na górze Zamkowej nastąpiło w obecności władz cywilnych i wojskowych poświęcenie płyty „Niezanemu żołnierzowi”. Poświęcenia dokonał ks. biskup Michałkiewicz, poczem przemówił w imieniu miasta p. Bańkowski. Również poświęcono tablicę poległych powstańców 63—64 r., przyczem w imieniu władz przemówił Delegat Rządu p. Olgierd Malinowski.

Wieczorem w salach kasyna garnizonowego odbył się raut który zaszczylił swą obecnością Marszałek Piłsudski i gen. Żeligowski. Zebranie uświetniły występy artystów Reduty (Obszerniejsze sprawozdanie podamy jutro).

Wczorajsze przemówienie ks. biskupa Bandurskiego cechowała zwykła u tego wybitnego kaznodziei rozległość i siła uczuć patriotycznych, wypowiedzianych z wielkim kunsztem oratorskim. Jednak niektóre ustępy wczorajsze tego przemówienia wywołać muszą poważne zastrzeżenia.

Nie wydaje się nam słusznym i trafnym przeciwstawianie czynów zbrojnych wszelkim innym sposobom osiągania swoich praw lub aspiracji politycznych. Jeżeli tak nawet było częstokroć, z konieczności, jeżeli istotnie czyn zbrojny wyzwolił Wilno, to nie jest to okoliczność bezwzględnie dowodem, że nie może być inaczej. Nie upoważnia ona bynajmniej do osądzenia w czambuł wszystkich prac i wysiłków pokojowych, jako nieuczciwych i na fałszu opartych.

Narody zdążają do tego, aby właśnie w sposób pokojowy, polubowny prawa każdego z nich były zabezpieczone, aby usunięta została siła fizyczna jako jedyny i najlepszy argument. Można, że nieprędko ideał ten osiągnięty zostanie, wszelako nie widzimy racji aby go zasadniczo odrzucić, aby wszystkie usiłowania w tym kierunku uważać za „szacherki kupczyków politycznych”.

Nie słyszeliśmy, niestety, w przemówieniu czcigodnego pasterza słów nawołujących do miłości i pojednania, na którym był naródów w przyszłości budowany być powinien.

I ten właśnie brak szczególnie uwydatnia się w słowach, które są wypowiedziane przez przedstawiciela kościoła, przez sługę ideałów Chrystusowych.

Zwracała też pozatem uwagę nieobecność na uroczystościach porannych najzasłużniejszych bojowników wyzwolenia Wilna z pod obecnej przemocy — obecnych jednak dnia tego w Wilnie — marszałka Piłsudskiego i gen. Żeligowskiego.

Tajne zobowiązania Niemiec wobec Moskwy.

PARYŻ. 9.X. (Pat.) „Petit Parisien” omawiając zastrzeżenia Stresmana pisze: Jasną jest rzeczą, że chodzi tu nie tylko o zagadnienie francusko-niemieckie ale o tajne zobowiązanie rządu niemieckiego wobec Moskwy.

Znamienna uchwała faszystowska.

RZYM. 9.X. (Pat.) Wielka rada faszystowska zakończyła swe obrady uchwałą głoszącą, że część członków senatu ma być wybierana przez korporacje.

Z kraju i zagranicy.

Z całej Polski.

Katastrofa lotnicza.

Na lotnisku Mokotowskim uległ w tych dniach wypadkowi podczas lądowania aparat „Potez VIII”, ofiarowany niedawno Lidze obrony powietrznej państwa przez pracowników miejskich m. Warszawy.

Katastrofa nastąpiła przy lądowaniu, gdy płatowiec dostał się w podmuch „bocznego wiatru”, wyracając się, przyczem uległy połamaniu skrzydła i śmigło. Pilot, Proniewicz, na szczęście, nie odniósł poważniejszych szwanku.

Nieudana defraudacja.

Jak donoszą ze Lwowa, lwowska filja Warszawskiego Banku Dyskontowego omal nie padła ofiarą defraudacji na 9 tys. dolarów.

Do kasy tego Banku we Lwowie złożono czek na powyższą sumę.

Stwierdzono, że firma wystawiająca czek, posiada odpowiednie pokrycie; jednak w ostatniej chwili kasjer banku zauważył, że pieczętka na czeku wygląda podejrzanie. Po bliższym zbadaniu okazało się, że czek jest fałszywy.

Przeprowadzono natychmiast rewizję u urzędników, znaleziono u jednego z nich podrabiane pieczętki. Urzędnik przyznał się do winy i wydał współników. Są nimi niejacy: Kubasiewicz i Mitczka, których aresztowano. Główny sprawca w czasie zeznań dostał ataku nerwowego i został odwieziony do domu, gdzie pozostaje pod dozorem policji. Nazwisko jego trzymane jest w tajemnicy. Wiadomo tylko, że jest to urzędnik, zajmujący wysokie stanowisko w Banku.

Wzrost drożyzny w Warszawie.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji statystycznej (poprzednie nie doszło do skutku z powodu braku kompletu) zatwierdzono, że we wrześniu wzrosła drożyzna w Warszawie o 0.66 proc.

Z zagranicy.

Fałszywa pogłoska.

LONDYN. 9.X. (Pat.) Biuro Reutera w doniesieniu z Locarno podaje zaprzeczenie pogłosce, jakoby Francja po rozmowie Brianda z Lutbrem w Asconie porzuciła żądanie gwarantowania wschodnich traktatów.

Kongres partji pracy.

Kongres Labour Party w Liverpoolu zapoczątkował zwykłą kampanię jesienną głównych stronnictw politycznych, jutro bowiem rozpoczynają się obrady kongresu stronnictwa

Z Gdańska.

Okręt „Wilja” w Gdańsku.

GDANSK, 9.X. (Pat.) W tygodniu bieżącym przybył tu poraz pierwszy nowy polski okręt transportowy „Wilja” wraz z materiałem wojennym z Cherbourg.

Dalsze pangermanskje enuncjacje.

GDANSK, 9.X. (Pat.) Na zebraniu organizacji patriotycznej Frontring w Gdańsku prezes gdańskiej Izby Handlowej Klawitter wygłosił obszernie przemówienie na temat utrzymania niemieckiego życia gospodarczego w Gdańsku jako warunku zachowania samodzielności wolnego miasta Gdańska.

Prezes gdańskiej Izby Handlowej zapowiedział do niemieckich organizacji patriotycznych w Gdańsku których zadaniem jest obrona niemieczyny wywołując je do współpracy w dziele zachowania w Gdańsku niemieckiego życia gospodarczego jako warunku samodzielności wolnego miasta Gdańska.

„Czytajcie Kurjer Wileń.”

konserwatywnego. Wkrótce odbędzie się też kongres stronnictwa liberalnego. Przedmiotem obrad tego kongresu, jak zapewnia sprawozdanie komisji ziemskiej, której przewodniczy Lloyd George, będzie, między innymi, sprawa reform w dziedzinie opodatkowania posiadłości ziemskich. Poza tem Lloyd George udaje się do Szkocji, gdzie w ciągu dwóch dni wygłosić ma sześć przemówień.

Powrót angielskiej pary królewskiej.

Król i królowa angielscy powrócili dzisiaj do stolicy po dwumiesięcznej podróży po Szkocji. Para królewska uda się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu do Sandringham, skąd powróci w połowie października do Londynu, aby powitać księcia Walji, powracającego tu w dniu 16 b. m. z wielkiej podróży po Afryce Południowej Ameryce.

Międzynarodowy Kongres Radjowy.

W maju r. 1926 odbędzie się w Waszyngtonie międzynarodowy kongres radjotelegraficzny, w którym wezmą udział 42 państwa zaproszone przez rząd Stanów Zjednoczonych. Jednym z ważniejszych punktów programu obrad będzie sprawa udostępnienia prasie informacji za pośrednictwem radjo.

Pogrzeb monsignora Zaleskiego.

RZYM. 9.X. (Pat.) Zwłoki msg. Zaleskiego przeniesione zostały do kościoła St. Giacomo, gdzie uroczyste nabożeństwo żałobne odprawił wczoraj arcybiskup Cieplak.

Po nabożeństwie zwłoki przewieziono na cmentarz, skąd po pewnym czasie wysłane zostaną do Indji i tam ostatecznie pochowane.

Należy przypomnieć, że Zaleski był przez szereg lat delegatem apostolskim w Indjach Wschodnich.

Listy, które nie dochodzą.

Amerykański urząd pocztowy ogłosił statystykę, której celem jest uświadomić ludzi jak niedbale adresują listy i wiele korespondencji z tego powodu przepada. Wedle tej statystyki z 1923 r. na każde pięć minut wypadła jeden list wrzucony do skrzynki wogóle bez adresu. Na jedną minutę wypadają czterdzieści dwa listy opatrzone niedokładnym adresem, a nie brak wśród nich takich które zawierają czeki pieniężne. W przeciągu jednego roku poczta uzyskała z niedoreczonych z winy adresujących pieniędzy pięć tysięcy pięćset dolarów, które przeznaczono na cele dobroczynne.

Walka o połączenie czy samodzielność organizacji rolniczych.

Zdawałoby się, że idea połączenia się 2-ech najpowszeźniejszych organizacji rolniczych na naszym terenie: Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego ze Związkiem Kółek Rolniczych Z. Wil. przynajmniej jest ideją drożną. Faktycznie nie wszyscy są tego zdania. Ziemiaństwo, które dziś tem tylko się chwali, że utrzymało w swem ręku ziemię, stoi na innym stanowisku. Uważa, że idea połączenia się na różnych prawach, to demagogia. Demagogia nie byłoby jedynie, gdyby, tak jak to przewiduje statut C. T. R., 10 u członk. kółek rolniczych miało taki sam jeden głos jak jeden ziemianin uprzywilejowany.

Dla Towarzystwa Rolniczego nie jest demagogia takie żądanie.

Proszę nie myśleć, że wpływa na takie uprzywilejowanie jednych członków w stosunku do innych — cenzus naukowy, wzorowa gospodarka i t. d.

Co znowu za herezja! Choćbyś nawet 4 klas nie skończył i był z do mowem ziemiańskim wykształceniem, jak to dość często bywa, choćbyś nigdy nie wiedział, co się w twoich msjatkach dzieje, a jedynie zajmował się polowaniem gdzieś poza granicami

mi kraju, choćbyś swoje pieniądze lokował tylko w bankach angielskich, choć w kraju kapitału obrotowego brak — a tylko ziemiańska rodzina wydała cię na świat — masz prawo do całego jednego głosu.

W połączeniu na równych prawach ze zwyczajnym pracowitym kółkiewiczem ziemianin dla siebie upatruje zagładę. Takiego braku wiary w swoje siły i swój autorytet moralny doprawdy nawet dzisiaj trudno znaleźć. Sądźmy jednak, że nie cały stan ziemiański dotknął uwiad starczy, sądźmy, że zdrowy i naprawde twórca elementu ziemiański nie ma powodu obawiać się połączenia.

Dziś nikomu nikt nie udowodni, że 10 chłopów jest warta akurat tyle, ile 1 ziemianin. Dlatego musicie odstąpić od swoich statutów od C. T. R. Jeśli wam dobro rolnictwa naprawdę leży na sercu.

Idzie dotychczas jednak inną drogą, bo tego dowodzą uchwały Rady Sekcji Tow. Roln. Kursów Wschodnich z dn. 10. i 11. VII. 1922 r.

Postanowiono tam krótko i wężłowato: „1) stać bezwzględnie przy swoich obecnych statutach, 2) stać przy łączności Kresowych Tow. Roln. z C. T. R., uważając je za swą centralną macierzystą organizację.”

Nie tędy droga do porozumienia. Nie powołując się na licencję oględnie, bo właśnie o to też była wina. Pchaliśmy najpierw do tego, aby hodoła całkowicie była w rękach Towarzystwa Rolniczego, a później dla siebie uzyskaliście wyłączne prawo licencji na 1 rok.

Mówiliście i mówicie ciągle o zgodzie i jej potrzebie, a zawsze i teraz od zgody byliście daleko. W podobny sposób przeciagacie do siebie kółka rolnicze, a jednocześnie w piśmie do Związku Kółek nosicie o gotowości do porozumienia.

Nie lekamy się waszej destrukcyjnej roboty, chociaż ze względu na niski stopień oświaty od czasu do czasu przy takiej demagogii i słów i środków materialnych możecie odciąć tu i ówdzie przemijający sukces.

Rzetelne postawienie sprawy jest po stronie nas kółkiewiczów:

Nikt nie ma prawa za pieniądze przeważnie rządowe prowadzić walki o swoje wpływy i swoje przywileje. Rząd musi i powinien dawać pieniądze na podniesienie kultury rolnej wyłącznie tym, którzy swych środków własnych na to nie mają, a tem są tylko drobni i średni rolnicy. Dziś, gdy znowu sprawa reformy rolnej stała się aktualna, rzuciliśmy moc pieniędzy na agitatorów, możecie więc chyba rzucić również hojnie i na rzecz kultury rolnej. Wtedy chętnie z szacunkiem się o waszym dorobku odezwiemy.

Ale gdy dziś chodzi wam o pieniądze rządowe, to sądźmy, że do nich nie macie żadnego prawa moralnego.

Dla nas p. H—ski, który chce zachować samodzielność w pracy, stawia sprawę jedynie uczciwie.

Kółkiewicz.

Akuszerka-masażystka M. BRZEZINA.

Ul. Mickiewicza 44, m. 17. Przyjmuje od godz. 8-ej rano do 7-ej wiecz.

Zycie gospodarcze.

Obecna sytuacja gospodarcza Wileńszczyzny.

Ankieta „Kurjera Wileńskiego”.

XI.

Głos przedstawiciela handlu Wileńszczyzny.

Od p. Edwarda Desza, dyrektora Wileńskiego Domu Towarowo-Przemysłowego Bracia Jabikowscy otrzymaliśmy w odpowiedzi na ogłoszoną przez pismo nasze ankietę następujące cenne uwagi:

Trwający od dłuższego czasu kryzys finansowy z chwilą raptownego wprowadzenia ograniczeń kredytowych przez Bank Polski wzniosł się niepomniernie, bowiem banki prywatne w związku z tym ograniczeniem wstrzymały się całkiem od dyskontowania weksli. Handel i przemysł musiał oczywiście znaleźć się w warunkach nader krytycznych i cały szereg firm zaczął dopuszczać weksli swoje do protestu. Zwłaszcza katastrofalny wprost charakter pod względem niewypłacalności ujawnił się w Wileńszczyźnie, która, znajdując się w tak trudnych warunkach, nie korzystała z kredytów w żadnym proporcjonalnym stosunku do kredytów udzielanych innym dzielnicom.

Wskutek dopuszczenia weksli do protestu i niewypłacalności z jednej

strony i braku kredytów dyskontowych z drugiej — przemysłowcy poczuli znaczną zmianę w warunkach sprzedaży swych wyrobów. Żądają 70 do 80 proc. pokrycia gotówkowego, na co w obecnym czasie żadna firma zdobyć się nie może. Odczuwa się przede wszystkim brak towarów, zwłaszcza brak zimowego towaru bawełnianego.

Sytuacja przemysłu łódzkiego na przykład przedstawia się bardzo krytycznie. Nie odczuwa się żadnego ruchu w handlu hurtowym. Większość fabryk pracuje obecnie od 2-ch do 3-ch dni w tygodniu i o ile nie nastąpi zmiana, przemysł łódzki zmuszony będzie zastosować dalsze ograniczenia. Bardzo wiele poważnych firm handlowych zlikwidowało obecnie dział hurtowy.

W handlu detalicznym również dla braku gotówki niema ożywienia. Pomijając przyczynę obecnego kryzysu, jako rezultat nieudolnej polityki finansowej i gospodarczej, Rząd winien być celem złagodzenia i wy-

śnięcia z ciężkiego stanu ekonomicznego, który wywołują bezrobocie i prowadząc do zupełnej ruiny finansowej, zastosować jaknajrychlej środki zaradcze.

Ponieważ wiemy, że jedno zło leży w niedostatecznym obiegu pieniężnym, a na kredyt zagraniczny obecnie liczyć nie możemy, przynajmniej mało jest widoków, przeto przypuszczam, że wypuszczenie pieniądza pomocniczego mogłoby przyczynić się do sanacji skarbu, uzdrowienia stosunków i ożywienia życia ekonomicznego. Sprawa ta niejednokrotnie poruszana była na łamach pisma, lecz niestety dotychczas tak mało znalazła odzienie ze strony sfer rządowych.

Co do handlu z Rosją Sowiecką to przy obecnym panującym systemie zakupów w Rosji na rozwój stosunków handlowych Wileńszczyzny z Rosją liczyć nie można, bowiem zakupy są czynione przez przedstawicieli Z.S.S.R. bezpośrednio u większych przemysłowców.

Wielni, powiadami, iż w zbliżającym się sezonie zimowym czynne będą następujące działy sportu:

Szermierka pod łaskawem kierownictwem p. Lewakowskiego. Boks pod łaskawem kierownictwem kol. Kloczkowskiego. Gimnastyka lekkoatletyczna oraz gry ruchowe.

Pozatem w przygotowaniu sezonu narciarskiego czynna jest składnica sprzętu narciarskiego, sprzedająca na raty.

Co niedziela w okresie przejściowym, w charakterze zaprawy ogólnej uprawiane będą biegi na przełaj, do których udziału wzywa się członków wszystkich Sekcji, a w szczególności narciarzy.

Informacje i zapisy w Sekretariacie Związku Boksistów 11, w poniedziałki, środy i piątki od godz. 20—21.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— **Krzyż legjonowy.** Wileński Związek Legjonistów zawiadomił że rejestracja uprawnionych do noszenia krzyża legjonowego odbywa się codziennie od godz. 4 do 7 wiecz. w lokalu związku przy ulicy Ludwiarskiej № 7. Ubiegający się winni zgłaszać się z legitymacją lub zaświadczeniem o ich służbie w latach 1914—1918, wpłacając 7 zł. 50 gr. Dyplomy są zaopatrzane własnoręcznie podpisem Marszałka Józefa Piłsudskiego. (a. k.)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— **P. Rychłowski złapał złodzieja.** Dnia 8.X o godz. 14 przechodzący ul. Szklaną post. Franciszek Rychłowski na skutek wołania: „trzymać złodzieja” przytrzymał Bronisława Czajkowskiego, zsm. przy ul. Połockiej 14, który w dniu 7 b. m. został zwolniony z więzienia, gdzie odbywał karę półtora roczną za kradzież. Ustalono, że uciekający Czajkowski skradł 17 metr. płótna wart. 60 zł. na szkodę firmy „Lipczanski i Bersztejn”. Zatrzymany Czajkowski stawiał czynny opór i uderzył post. Rychłowskiego flaszką w głowę zadając mu lekkie obrażenia.

— **Schwytanie niebezpiecznego kieszonkowca.** Nawiązując do raportu z dnia 3-go września r. b. w sprawie kradzieży 500 zł. bilonem na poczcie H 2 u gońca Banku Fenrykiewicza Wacława — został zatrzymany przez Ekspoz. Sledcz. sprawca kradzieży Józef Kerpowicz, znany złodziej kieszonkowy zam. przy ul. Mickiewicza 11 i do winy się przyznał.

— **Matżeńska tragedia.** Dn. 8.X o g. 8 m. 40 zam. przy ul. Ponarskiej 51, — 80 letnia Gajewska zameldowała, że w tymże mniej więcej czasie, syn jej Stanisław lat 29 i żona jego Helena lat 24, zam. tamże postrzelili się w mieszkaniu. Zawezwany natychmiast lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził na miejscu zgon Heleny Gajewskiej wskutek ran postrzelonych w głowę, zaś Gajewskiego w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala św. Jakóba. Zachodził podejrzenie, że Gajewski dokonał za-

bójstwa swej żony i z obawy przed odpowiedzialnością usiłował popełnić samobójstwo.

— **Usiłowanie samobójstwa 8bm.** zam. przy ul. Żwirwa Góra 4, Józef Wysocki, lat 80 w celu samobójczym wypł esenił octowej. Zawezwane Pogotowie rat. udzieliło pierwszej pomocy i w stanie niezagrażającym życiu odwieziono go do szpitala żyd. Powodu — nie ustalono.

— **Z Zielonego mostu 8 bm.** skończył do rzeki z mostu Zielonego w celu samobójczym Mejer Labanowicz, zam. przy ul. Subocz 11. Desperata wyrzucił przy pomocy kolarzów, poster. Feliks Plechuch i Aleksander Dziubiński.

— **Brama przyniósł człowieka.** 8 bm. przy ul. Montyłowskiej 1, wskutek nadgnięcia słupów, przewróciła się brama, poruszona przedtem w tymże dniu przez auto ciężarowe stacji miejskiej № 1401 i przyniósł człowieka tejez. stacji Dominika Zygaro, którego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala kolejowego.

— **Mocno im się nie powiodło.** W nocy z 6 na 7 b. m. Lipman Soecznik, Zawłna 32, Szloma Fajberg, Straszna 15 i Wides, imienia którego adresu nie ustalono, usiłowali dokonać kradzieży na szkodę firmy Durzański. Wymienieni włamali się do sklepu firmy Twa Kolonjalnego, skąd następnie jak wynika z ogędzin obiektu włamania mieli zamiar włamać się do przyległego sklepu z manufakturą firmy Durzański. W kilka godzin po fakcie kradzieży Solecznik i Fajberg zostali ujęci i przekażani władzom sądowym zaś Wides zbiegł w niewiadomym kierunku, którego następne ujęcie w dniu dalszym.

— **Bielizna gnie.** W nocy z 7 na 8 bm. skradziono bielizny damskiej wart. 150 złot. u Apolonii Zakrzewskiej, zam. przy ul. Krzywe Kolo 20

— **Garderoby za 1000 zł.** W nocy z 5 na 6 bm. skradziono różnej garderoby wart. 1000 zł. u Chelma Bernatńskiego, zam. przy ul. Piwnej 6.

— **17 metrów płótna.** 8 bm. skradziono w halli miejskiej 17 metrów płótna, wart. 52 zł. u Felcji Tomaszewicz, zam. w zaśc. Dąbrowo, gm. Lyntupskiej.

— **3 p. a. e. okradziono.** Złodziej jest. 8 bm. skradziono 12 kilo marchwi i buraków na szkodę 3 p. art. ciężkiej. Złodziejkę Antelę Kozłowską, zam. Piłomont № 2, ujęto.

Na prowincji.

— **Spaliły się 3 konie.** 7 b. m. w miast. Bielnica spaliły się 3 konie stojące w stajni, w którym spaliły się 3 konie skerbowe z całkowitym ekwipunkiem. Przyczyny nie ustalono.

— **Samobójstwo posterunkowego** 7 bm. wyrzucił się z kabiny pozbawiając życia posterunkowy Trojanowski Wacław, z posterunku P. P. w Podbrzeziu. Przyczyny nie ustalono.

— **Pożar z krótkiego śpięcia.** Dochodzenie ustalilo, że pożar w N-Swieclanach 24 ub. m. na szkodę Siedleckiej Z. wybuchł wskutek krótkiego śpięcia przewodników elektr. Akta skierowano do podprokuratora. Straty 3.000 zł.

— **Śmierć wskutek pobicia.** Dochodzenie ustalilo, iż Szczyński Winc. zmarł w nocy z 25 na 26 ub. m. wskutek pobicia go przez Dawidowicza Józefa, którego zaarrestowano i z aktami skierowano do sądu śledczego.

— **Znow dzieł podpalili** Przeprowadzone dochodzenie ustalilo, iż pożar we wsi Michałowo, gm. Daugieliskiej wybuchł w dniu 26 IX r. b. na szkodę Szamdzinska (a nie Szauglinska), jak omyłkowo poprzednio podane, Krzysztofa, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez dzieć poszkodowanego. Akta skierowano do podprokuratora.

Ruch wydawniczy.

Skorowidz banków kas oszczędności i spółdzielni kredytowych w Polsce rocznik III-ci, ze statem z dnia 1 września 1925 r. i sprostowaniami do dn. 26 września 1925 r. opracowany przez Stefana Stanisława Kwiatkowskiego, opuścił już prasę Treść jego w stosunku do rocznika II-go

został rozszerzonym o niedrukowany dotychczas dział „Kas Oszczędności”, o cztery nowe części informacyjne w dziale banków, oraz o spółdzielnie z grupy narodowościowej, a to ruskie i żydowskie.

Skorowidz ten jest obecnie jedynym informatorem wszystkich Instytucji kredytowych w Polsce o przeszło 2000 adresach z najpotrzebniejszymi objaśnieniami Staranny i fachowy układ oraz wstępnie zrodła skąd czerpano materiały, stwarzają ze Skorowidza podręcznik niezbędny w bankach kasach oszczędności i spółdzielniach kredytowych, a także w przedsięwzięciach przemysłowych i handlowych które stoją choćby w najniższym kon-takcie z poprzednio wymienionymi instytucjami finansowymi.

Cena 1-go egzemplarza wraz z przesyłką pocztową wynosi zł. 7,70 za zaliczką zł. 8. Adres Wydawnictwo Skorowidza i t. d. Łwów, ul. Sobieskiego 82, III p.

Rozmaitości.

Fez czy kapelusz?

Romaniczny Turcja haremów, paszów, bejów, janczerów, zakwef onych huryszek topnieje, jak śnieg pod słońcem... parlamentaryzmu.

Jedną z ostatnich oznak zewnętrznych egzotywnego Wschodu znika temi dni na rozkaz Mustafy Kemala. Czerwony fez przestanie być ozdobą i nakryciem głowy prawowolnych wyznawców Koranu. Zastąpi go zwykły szablonowy kapelusz: melon czy sztywniak.

Przy tej okazji kupcy angorscy i konstancy opelkańscy podjęli pasek podważając cenę kapeluszy. Tak, iż prefekt Stambulu, wydał dekret, ograniczający legalny zysk kapeluszników tureckich do 30 proc.

Borsalino, Pless, Habig mają powody do uciechy. Smućą się natomiast tryelicy i czytelnicy „Tysiąca i jednej nocy”.

Ze sportu.

Dziś w sobotę o godz. 8 na boisku WKS. Pogoń odbędą się zawody z serji rozgrywek złoty oszczep, pomiędzy

K. I. P. — Pogoń III (pół finał).

Powysze zawody będą poprzedzone spotkaniem się o godz. 13 m. 30.

P. K. S. — Ż. A. K. S.

W niedzielę o godz. 11 przed poł. na boisku 6 pp. Leg. (Antokci) odbędą się zawody (finał) o złoty oszczep pomiędzy

Wilija li-a zwycięzcy z pół finału.

Giełda warszawska

z d. 9—X 25 r.		Giełda pięcioletnia	
		sprzedaż	kupno
Belgia	26,93	26,99	26,8
Dolary	5,95	5,97	5,93
Holandja	241,05	241,65	240,45
London	29,06	29,13	28,99
Nowy York	5,98	6,00	5,95
Paryż	27,84	27,91	27,77
Praga	17,80	17,84	17,76
Wiedeń	84,61/2	84,83	84,40
Włochy	24,11	24,17	24,05
Szwajcaria	115,71	116,00	115,42
Stockholm	161,20	161,60	160,80
Kopenhaga	107,05	107,30	106,80
Funt ang.	25,25	25,32	25,19
Franki fr.	24,43	24,49	24,37
5 proc. poź. konwers.	48,50		
80% proc. Poź. konwers.	70		
Poź. kolej.	85—80—85		
Pożyczka zł.	383,72		
Poź. dolar.	63,00—63,75		
4 1/2% lisy z. T. Kred. Z. przed.	16,30—16,05		
5% lisy z. warsz. przedw.	15,90—15,70		
4 1/2% warsz. przedwój.	12,75	5—16	
6% obligacje rubl.	15 i 16 r.	8,25	

Redaktor — Józef Batorowicz.

KRONIKA.

Dziś—Franciszka W.
Jutro—Placydy P., Firmina
Sobota 10
Październik
Wschód słońca—g. 5 m. 52
Zachód „ —g. 4 m 54

Biblioteki i muzea.

Biblioteka Publiczna i Uniwersytecka —Uniwersytecka 5, czytelnie otwarte od g. 10 r. do 6 wiecz., wypożyczalnia od 12—4.
Biblioteka T-wa Imienia Wróblewskich —Uniwersytecka 9—10.
Biblioteka i Zbiory T-wa Przyłec. Nauk —Lewewa 4, zwiedzać można (za każdoraz porozumieniem z jednym z członków Zarz T-wa) w środy, piątki i niedziela od 12—2.
Biblioteka czynna od g. 4—6 prócz sobót.
Biblioteka Centralna Zw. Strzel. dla stowarzyszeń P. W. i Hufców Szkoln. — Dominikańska 13.
Biblioteka i Czytelnia im. Tomasa Zana — W. Pohulanka 14, otwarta w dni powszednie od 10 do 8 w. w poniedziałki od 1—8.

Straż ogniowa

Dominikańska 2, tel. 45.

Pogotowie ratunkowe.

Dominikańska 2, tel. 6.

MIEJSKA.

— **Lista uczestników wycieczki parlamentarystów francuskich:** Blok narodowy: 1) Emanuel Evain, 2) Barthelemy Robaglia, 3) republikański: socjalista Philippotaux, radykalni socjaliści, 4) Charles Guibaumon, 5) Andre Mailarme, socjaliści: 6) Andrian Pressemane, 7) Marius Poutat, 8) Charles Spinozas, 9) Andre Fevrier, 10) Alfred Maes, 11) Raoul Everard, 12) Henri Gamard, 13) Jean Loequin, 14) Arthur Chaussy.

Towarzyszy wycieczce p. Arciszewski. Razem piętnaście osób.

— **Niestosowanie właścicieli domów do ustawy lokatorskiej.** Wbrew przepisowi Ustawy o ochronie lokatorów, nakazującemu właścicielom domów wywieszać i stale utrzymywać w bramie domów na widocznym miejscu, wykazy z oznaczeniem wysokości komornego i dodatkowych kosztów z r. 1914 i

obecnych, przypadających na poszczególne lokatorów, właściciele domów po większej części tego nie czynią, postępując w ten sposób wbrew wspomnianej Ustawie i wyłamując się odnośnie wysokości komornego i t. zw. świadczeń z pod kontroli publicznej. Prócz tego powodują przez to, że lokatorowie nie wiedzą ile powinni zapłacić według obliczeń właściciela domu.

Odnosnie władze winny spowodować i przypilnować właścicieli domów do stosowania się do obowiązujących Ustaw.

— **Właściciele i dozorczy.** Dnia 7 b. m. o godz. 7 wiecz. odbyło się w lokalu Inspektora Pracy 63 obwodu posiedzenie komisji rozjemczej między właścicielami domów a dozorcami domowymi. Załatwiono ogólnie 19 spraw z czego 13 na korzyść dozorców 6 na korzyść właścicieli domów. (a. k.)

SPRAWY SAMORZĄDOWE.

— **Preliminarz budżetowy sejmiku święciańskiego.** Sejmik pow. święciańskiego postanowił na ostatnim zebraniu przygotować na najbliższe posiedzenie preliminarz budżetowy na rok 1926 (a. k.)

ŻYCIE ROBOTNICZE.

— **Koniec strajku robotników budowlanych.** Dnia 7 b. m. dzięki interwencji inspektora pracy 64 obwodu zakończony został strajk robotników budowlanych przy ul. Dobrej Rady. Dnia 8 b. m. robotnicy wrócili do pracy zyskując zapewnienie wypłaty i im należnych zarobków. (a. k.)

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Z Ak. Z. Sport.** Zarząd Akademickiego Związku Sportowego w

Pp. Mecenasom, Inżynierom, Kupcom i Przemysłowcom poleca się

Biuro Przepisywań St. Grabowskiego

Wilno, Garbarska 1: Tel. 82.

Podania, oferty, kosztorysy, utwory literackie przepisywane szybko i dokładnie. Ceny bardzo przystępne.

Szanujący swój czas korzysta zawsze z usług

Biura Reklamowego w Wilnie

ul. Garbarska 1, tel. 82.

w którym ogłaszający się znajduje praktyczną radę: jak ułożyć ogłoszenie, do którego pisma pociąg, w jakim miejscu umieścić itp.

Za poradę się nie płaci.

Kosztuje nie drożej niż w Redakcjach a zaoszczędza znacznie fatygi oddając w

BIURZE REKLAM

ogłoszenia do wszystkich pism

polских

rosyjskich

i żydowskich

codziennych i tygodniowych.

Warunki najdogodniejsze.

Darmo otrzymuje

„Księgę Handlowo-Przemysłową WILNO” kto daje ogłoszenia za pośrednictwem Biura Stałym klientom znaczne rabaty.

POPIERAJCIE L.O.P.P.

Rutynowana Nauczycielka

studentka uniwersytetu udziela lekcji i korepetycji w zakresie kursu szkół średnich. Specjalność: język polski najnowszą skróconą metodą dla obcojęzycznych — pojedynczo lub w kompletach. Wiadomość u. Moniuszki № 8 m. 4.

Stanisław Tyszkiewicz

zamieszkały we wsi Zawidowo gm. Bystrzyca zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Wilno z rocznika 1894.

Parter

cztery pokoje, dwie alki, kuchnia za roczne komorne do wynajęcia w okolicy Piłomont, koło elektrowni. Adres w Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Garbarska 1 tel. 82.

KTO CHCE posiadać DARMO bibliotekę

winien zaprenumerować najtańszy tygodnik ilustrowany literacki i społeczny „BIESIADA LITERACKA” o bardzo zajmującej treści, pod kierunkiem literackim Edm. Jezierskiego, przy współpracownictwie wybitnych sił literackich, gdyż

otrzyma jako premjum 52 tomy zajmujących powieści najcenniejszych autorów polskich **52 tomy**, każdy objętości od 160 do 240 stron druku **tylko za 5 Zł. 20 gr. miesięcznie.**

Redakcja i administracja: Warszawa, Nowy-Swiat 50, tel. 291-60. Konto czekowe w P. K. O. 7404 Prenumerata łącznie z dodatkiem książkowym: Miesięcznie zł. 5 gr. 20, kwartalnie zł. 15 gr. 60, półrocznie zł. 31 gr. 20, rocznie zł. 62 gr. 40. Prenumeratę przyjmują: Administracja oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

PORADNIA

Polskiego Zrzeszenia Lekarzy Specjalistów.

Wilno, ul. Garbarska 3, 2-gie piętro.

TELEFON 658.

Ordynacje lekarskie w zakresie chorób: wewnętrznych, płuc, chirurgicznych, dziecięcych, nerwowych, kobiecych i akuszerji, oczu, uszu, nosa i gardła, skórnych i wenerycznych oraz gabinet dentystyczny.

Pracownia bakteriologiczna (analizy przyjmują się od godz. 9—7 wiecz.)

Zabiegi elektroświatolecnicze.

Amerykanka

przystojna katoliczka, bardzo inteligentna, średnio zamożna, z braku znajomości w celu naimygodniejszej drogą anonisu poszukuje kandydata na małżonka. Panowie inteligentni na odpowiednich stanowiskach w wieku lat od 35-ciu mogą składać oferty. Na anonimowy nie odpowiada. Lisy skierować pod „Amerykankę” Biuro Reklamowe Garbarska 1.

„Englisch lessons”

Leçons de français techn. i praktycz., doskonała konwersacja, pomoc szkolna, 1 zł. 50 gr. godzina, miesięcznie ustępstwo. Ludwiska 11 m. 12 (od godz. 12—4).

Polska Drukarnia Nakładowa

„LUX” WILNO, ul. Żeligowskiego 1.

Wedliny wiejskie

grzyby suszone poleca: DHP. „ŚWIT” ul. Wileńska 28.

ZGUBIŁEŚ

dowód osobisty, kę, lub inne dokumenty. Szukaj natychmiast za pośrednictwem ogłoszenia w Kurjerze Wileńskim.